

Marta Karamańska

## Stownictwo polityczne lat 1926–1939; leksyka nazywająca warstwy i grupy społeczne

W języku publicystyki politycznej lat 1926–1939<sup>1</sup> występuje wiele wyrazów oznaczających warstwy i grupy społeczne. Szczególne bogactwo tego typu środków leksykalnych odnajdujemy w „Robotniku”, język bowiem politycznej lewicy, uznającej walkę klas, chętnie operował takimi formami. Jednocześnie bardzo często neutralne leksemy poprzez wprowadzenie w odpowiednie konteksty łatwo podlegały aksjologizacji. Wartościowanie przebiegało w dwu kierunkach: pozytywnym i negatywnym, i mogło doprowadzić do powstania opozycji „swój” – „wróg”, znanej nam z nowomowy. Z jednej strony mamy *burżuazję, kapitalistów, klasy posiadające* itd., z drugiej zaś *robotników, klasę robotniczą, klasę pracującą*. W opracowywanym materiale wyraźnie wyodrębnia się grupa jednostek językowych nazywających wyższe warstwy społeczne. Należą tu: *burżuazja, kapitał, kapitaliści, klasy posiadające, obszarnicy, ziemiaństwo, pracodawcy, producenci, przedsiębiorcy i wytwórczość*.

Wyraz *burżuazja* pojawił się w języku polskim dopiero w drugiej połowie XIX wieku<sup>2</sup> jako zapożyczenie z języka francuskiego i występował synonimicznie do jednostek *mieszczañstwo, klasa mieszczańska*. Tak też definiowany jest w SW ‘obywatelstwo miejskie, mieszczaństwo, stan miejski’. Leksem *burżuazja* w „Robotniku” pojawia się z wyraźnie ujemnym zabarwieniem i oznacza ‘klasy posiadające w społeczeństwie klasowym’:

**Burżuazja** po chwilowym popłochu, odzyskała wiarę w to, że – być może – potrafi nie ze swego posiadania nie uchronić. (Rob., 11 VII 1926); Sokoli. harcerstwo, chadeckie

<sup>1</sup> Jako źródła posłużyły mi wyłącznie dzienniki ogólnopolskie, reprezentujące różne opcje polityczne: „Ilustrowany Kurier Codzienny” – prorządowy; „Robotnik” – opozycja lewicowa; „Gazeta Warszawska” („Gazeta Warszawska Poranna”, „Warszawski Dziennik Narodowy”) – opozycja prawicowa. Z okresu 1926–1939 wybrałam tylko cztery lata – 1926, 1930, 1935, 1938.

<sup>2</sup> Historię wyrazu *burżuazja* przedstawia F. Peplowski w pracy *Stownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu oświecenia i romantyzmu*, Warszawa 1961, s. 172–173.

organizacje – wszystko to bogato wspierane moralnie i materialnie przez burżuazję trzeba mieć na oku (Rob., 17 V 1935).

Znaczenie to ugruntowało się w ciągu następnych lat – SJPD podaje je jako pierwsze.

Hiponimami *burżuazji*, zgodnie z powyżej omówionym znaczeniem są nie tylko *klasy posiadające, kapitaliści, kapitał, kapitał gospodarczy, kapitał finansowy, wielki kapitał, ale też obszarnicy, ziemiaństwo*. Wszystkie oczywiście znalazłam w tekstach politycznych zamieszczonych w „Robotniku”.

W zgromadzonym przeze mnie materiale wyrażenie *klasy posiadające* ma ustabilizowane znaczenie: ‘grupa ludzi, uprzywilejowanych społecznie, czerpiąca korzyści z pracy innych grup ludzi’. Ilustrują to cytaty:

[...] w masach wzbiera oburzenie z powodu [...] podstępnej gry jaką **klasy posiadające** prowadzą [...]. (Rob., 02 IV 1926); Weszliśmy do Rządu koalicyjnego nie dla kompromisu z **klasami posiadającymi** [...]. (Rob., 12 I 1926); [...] rządy **klas posiadających** w Polsce doprowadziły kraj do potwornych skutków. (Rob., 11 IV 1930); [...] samolubne **klasy posiadające** żądały i otrzymały od państwa pieniądze [...]. (Rob., 12 VII 1938).

Wyrażenie *klasy posiadające* nie jest odnotowane w żadnym ze słowników. Samo słowo *klasa* pojawiło się w języku polskim na przełomie XVIII i XIX wieku (Słownik Warszawski notuje znaczenie *stan, sfera*, ale bez cytatów) jako synonim starszego wyrazu *stan*<sup>3</sup>. Od tego czasu datuje się ekspansję wyrazu, wchodzenie w związek z innymi leksemami, np. *klasa rzemieślnicza, klasa uboga, niższa klasa, klasa bogaczy* i stabilizację niektórych z tych połączeń.

*Kapitał* w znaczeniu ‘grupa osób posiadających kapitał, i utrzymujących się z niego; ogół kapitalistów’ jest dobrze znany językowi politycznemu dwudziestolecia międzywojennego. Oto przykłady:

Socjaliści domagają się przerzucenia całego ciężaru sanacji na barki **kapitału** [...]. (IKC, 02 IV 1926); [...] Kryzys polski ma cechy szczególnie ostrego napięcia [...] wskutek rabunkowej i nieumiejętnej gospodarki naszego **kapitału przemysłowego** oraz spekulacji **kapitału finansowego**. (Rob., 04 V 1930); Wielki **kapitał przemysłowy, kapitał finansowy**, pragną odbudować życie gospodarcze kosztem wyłącznym mas pracujących [...]. (Rob., 30 I 1926); **Kapitał** prowadzi energiczną propagandę swego stanowiska. (Rob., 30 II 1935).

W pierwszym przytoczonym fragmencie *kapitał* jest w zasadzie obojętny pod względem aksjologicznym, może trochę wartościowany dodatnio w kontekście wartościowanego ujemnie, poprzez połączenie z czasownikiem *domagać się*, leksemu *socjaliści* (cytat zaczerpnięty z IKC). W pozostałych przykładach *kapitał* wartościowany jest ujemnie, bo *kapitał*:

— prowadzi nieumiejętą rabunkową gospodarkę;

<sup>3</sup> F. Peplowski szeroko omawia historię i przeobrażenia znaczenia wyrazu *klasa* w XVIII i pierwszej połowie XIX wieku (F. Peplowski, dz. cyt., s. 299–301).

- osiąga korzyści kosztem kogoś innego;
- prowadzi energiczną propagandę swojej polityki (leksem *propaganda* wartościuje ujemnie).

Jak zauważamy, *kapitał* wchodzi w związki wyrazowe z przymiotnikiem *wielki* i informuje o stopniu zasobności, po prostu bogactwie grupy, oraz *finansowy*, *przemysłowy*, *gospodarczy* – które wskazują na źródło (powód) owej zasobności. *Kapitał* definiowany jest w SW jako ‘znaczna ilość pieniędzy, gotówki; pieniądze przynoszące dochód, odsetki, procent, zasób, majątek’. W słowniku tym w materiale ilustracyjnym podano bezimienny cytat: *Walka pracy z kapitałem = klas pracujących = kapitałem*. Świadczy to o tym, że analizowany leksem w omawianym przeze mnie znaczeniu musiał pojawić się już w XIX wieku (brak go u Pełowskiego). Podobne definicje jak w SW spotkamy w SArc, *Słowniku języka polskiego* M. Orgelbranda (SWil) i *Nowym słowniku języka polskiego* pod redakcją T. Lehra-Spławińskiego (NSJPLS). W SJPD definicja jest bardzo ciekawa: ‘w ekonomice kapitalistycznej: każda wartość przynosząca kapitaliście wartość dodatkową uzyskiwaną z pracy robotników najemnych’. Taka definicja wymaga komentarza. Jest ona doskonałym przykładem „ideologizacji języka” – brak jej cechy obiektywizmu.

Zaznaczono w tym słowniku znaczenie przenośne wyrazu *kapitał* = ‘kapitaliści’.

Na osobne omówienie zasługuje także leksem *kapitaliści*. Słowniki (SW, SArc, NSJPLS) podają go w znaczeniu ‘posiadacz kapitału, utrzymujący się z procentów od niego lub prowadzący dzięki niemu przedsiębiorstwa, fabryki’. Obserwacja zgromadzonego przeze mnie materiału pozwala wnioskować, że *kapitalista* jest słowem często spotykanym w prasie ugrupowań lewicowych i jego znaczenie odbiega od tych, które można spotkać w wymienionych wcześniej słownikach. Nowe znaczenie *kapitalisty* wkroczyło do języka polskiego wraz z pojawieniem się ustroju kapitalistycznego, stąd *kapitalista* to ‘posiadacz kapitału należący do grupy uprzywilejowanej, sprawującej władzę’. Cytaty potwierdzają stabilizację nowego znaczenia:

W gruzy sypią się rządy kapitalistów – rządy militarne ucisku i społecznego wyzysku. (Rob., 11 XI 1938); Kodeks pracy jeszcze nie uchwalony, ale kapitaliści już zapowiadają sabotaż jego postanowień. (Rob., 01 III 1938).

Jak łatwo zauważyć, kontekst wprowadza waloryzację ujemną *kapitalisty*. Leksem, występując w liczbie mnogiej, nabiera znaczenia nomen collectivum.

W polu semantycznym *klas posiadających* obok *kapitału* będą *obszarnicy* i *ziemiaństwo*:

W ubiegłych latach *obszarnicy* tłumaczyli się [...], że przyczyną wydaleń jest brak umowy zbiorowej. (Rob., 15 I 1930); Przyczyny [brak reformy rolnej – p.m.] pozostały zawsze niezmiennie: egoizm i ślepotą polskiego *ziemiaństwa*. (Rob., 11 VI 1930).

W słownikach wyrazy *ziemiaństwo* i *obszarnicy* występują w znaczeniu ‘właściciel dużych obszarów ziemi’, bez informacji, że jest to warstwa o charakterze klasowym. W tekście zyskują często ujemną waloryzację, gdyż:

*obszarnicy* — wydalają robotników rolnych;  
*ziemiaństwo* — cechuje egoizm i ślepotą.

Prasa prawicowa raczej nie korzysta z omówionego zasobu leksemów, wprowadzając własne, które nie są wartościujące i nie akcentują tak mocno klasowego charakteru społeczeństwa.

W tej grupie słownictwa znalazły się wyrazy: *pracodawcy*, *producenci*, *przedsiębiorcy*, *wytwórczość*. Wszystkie są odnotowane już w SW, natomiast nie omawia ich w swojej pracy F. Peplowski. Są to więc formy, które weszły do języka politycznego nie wcześniej niż w drugiej połowie XIX wieku.

Wyraz *producenci* dość często pojawiał się w analizowanych tekstach, np.:

Jest to [...] ciężar nienormalnie wielki i odbijający się fatalnie zarówno na **producencie**, jak i na robotniku. (GW, 19 III 1930).

Leksem ten występuje w znaczeniu: ‘ogół zajmujących się wytwarzaniem dóbr’; najczęściej jest on w liczbie mnogiej, która powoduje, że rzeczownik zaczyna pełnić funkcję rzeczownika zbiorowego.

Obok słowa *producenci* w tekstach pojawia się wyraz *pracodawcy*:

W razie porozumienia między **pracodawcami** i robotnikami mają zagwarantowaną możliwość przedłużenia czasu pracy. (GWP, 19 III 1926).

Zawsze występuje on w znaczeniu: ‘grupa ludzi, którzy zatrudniają kogoś na określonych warunkach’. Nie spotkałam w opracowywanym materiale użycia wyrazu *pracodawca* jako ‘ten, kto daje komuś swoją pracę, pracownik, robotnik’. Takie znaczenie zostało odnotowane w SW oraz w SArc. Możemy więc stwierdzić, że przejście wyrazu *pracodawca* ze słownictwa ogólnego do specjalistycznego spowodowało ograniczenie zakresu jego występowania. „Gazeta Warszawska” postępuje się także, obok omówionych wcześniej wyrazów, leksemem: *przedsiębiorcy*.

Zarówno **przedsiębiorcy** jak i robotnicy znaleźć się muszą w jednym wielkim obozie pracy i produkcji. (GW, 08 VII 1935).

Mamy tu do czynienia z sytuacją analogiczną do omówionych poprzednio: przejście rzeczownika jednostkowego w liczbie mnogiej do kategorii rzeczowników zbiorowych z jednoznaczną modyfikacją znaczenia. *Przedsiębiorcy* to nie tylko ‘grupa osób, która podejmuje się wykonania całości prac, prowadząc przedsiębiorstwa’, ale ‘dokonuje tego zatrudniając w tym celu innych ludzi; robotników’.

Ostatnim leksemem omawianym w tej grupie jest *wytwórczość*. Wyraz ten w tekstach funkcjonuje w znaczeniu abstrakcyjnym: ‘wytwarzanie czegoś, produkowanie’, np.:

Wszędzie zresztą widać zmniejszenie **wytwórczości**. (GWP, 20 II 1926); Podstawą państwa narodowego jest [...] uniezależnienie interesu zawodowego od dobra całości, wzmoczenia **wytwórczości**. (GWP, 11 IV 1926).

*Wytwórczość* pojawia się także w znaczeniu konkretnym jako nazwa ‘grupy, osób zajmujących się wytwarzaniem, produkowaniem’, np.:

Podstawą państwa socjalistycznego jest walka klas, rozpatrywanie egoizmu zawodowego, niszczenie *wytwórczości* i kapitału. (GW, 19 X 1930).

Dostrzegamy tu zjawisko podobne do tego, jakie obserwowaliśmy przy analizie wyrazu *kapitał*. *Kapitał* i *wytwórczość* w znaczeniu konkretnym są neosemantyzmami. Mechanizm neosemantykcji w obu wypadkach jest taki sam – opiera się na procesach metaforyzacyjnych, konkretnie metonimii. Moje rozważania potwierdza SJPD, w którym *wytwórczość* odnotowana jest ze znaczeniem 2. ‘ogół wytwórców’. Nie ustabilizowało się znaczenie wyrazu *kapitał* ‘ogół osób posiadających kapitał’, gdyż we współczesnym języku polskim zostało przejęte przez wyraz *kapalista*.

Druga grupa jednostek leksykalnych nazywa niższe warstwy społeczne. Spotykamy więc jednostki: *klasa robotnicza*, *klasa pracująca*, *lud*, *lud pracujący*, *lud robotniczy*, *lud wiejski*, *wieśniak*, *chłop*, *włościanstwo*, *masy pracujące*, *masy ludowe*, *warstwa pracująca*, *warstwa robotnicza*, *proletariat*, *robotnik*, *pracownik*.

W tekstach publicystycznych, zwłaszcza lewicy, bardzo często pojawia się wyrażenie *klasa robotnicza*:

[...] rząd Koalicyjny [...] musi pozostać pod czujną kontrolą i surowym nadzorem *klasy robotniczej*. (Rob., 12 I 1926); Nie ma pieniędzy! – odpowiada się na wszelkie żądania *klasy robotniczej* i PPS. (Rob., 02 IV 1930); Doroczna uroczystość majowa *klasy robotniczej* [...] ma treść ogólną [...]. (Rob., 30 IV 1938).

Równoległe w funkcji synonimu pojawia się *klasa pracująca*:

W tych warunkach nastąpiło wejście PPS do rządu Koalicyjnego [...] jako wysiłek zmierzający do możliwie najskuteczniejszej obrony interesów *klas pracujących* [...]; [...] krzyż, który dziś dźwigają *klasy pracujące* całego świata cięży okrutnie. (Rob., 03 X 1938).

O wyrazie *klasa* w znaczeniu warstwy społecznej pisałam szerzej przy wyrażeniu *klasy posiadające*.

Bogatą grupę synonimiczną uzupełniają: *lud pracujący*, *ludność robotnicza* i *ludzkość pracująca*. Oto przykłady:

Rząd czarnej reakcji wymierzony przeciwko ustrojowi demokratycznemu i *ludowi pracującemu*. (Rob., 11 V 1926); Polska Partia Socjalistyczna do *ludu pracującego* miast i wsi! (Rob., 20 IX 1930); [...] utworzenie rządu lewicowego zależne jest od zrozumienia wśród stronnictw włościańskich, że nie ma sprzeczności między żądaniami *ludności robotniczej*, a interesami *ludu wiejskiego*. (GWP, 04 I 1926); W obecnym okresie historycznym Socjalizm wziął na siebie wielkie posłannictwo zbawienia [...] *pracującej ludzkości*. A tego zbawienia tego zmartwychwstania do nowego życia *Ludzkość* pragnie dziś więcej niż kiedykolwiek. (Rob., 04 I 1938).

*Lud* nie jest słowem nowym w języku publicystyki politycznej. W wieku XVIII występuje w dwu znaczeniach<sup>4</sup>. Pierwsze to: ‘stan chłopski’, i w tym czasie bywa przeciwstawiane słowu *szlachta*; drugie zaś: ‘cały naród’. W XIX wieku leksem *lud* w znaczeniu pierwszym bogaci pole semantyczne synonimami – *chłop*, *wieśniak*, *kmieć*, *włościanin*, rzadko *chłopek*, *kmiołek*, sporadycznie *rolnik* (zasada *pars pro toto*) i rzeczownikami zbiorowymi: *chłopstwo*, *włościaństwo*, *wieśniactwo* oraz najpopularniejsze wówczas w tej grupie *pospólstwo* i *gmin*. Niektóre z tych synonimów znalazły kontynuację w słownictwie międzywojennym, np.: *wieśniak*, *włościaństwo* i *chłopi*.

Na wsi program ten jest programem małorolnego *wieśniaka* [...]. (Rob., 23 IV 1935); Prezes PSL pos. Witos wydał dziś odezwę do *chłopów* polskich. (IKC, 17 I 1926); *Chłopi* muszą przestać być trzcina poruszana na wietrze. (IKC, 12 VII 1930); Programowa odezwa p. Witosa do *włościaństwa*. (IKC, 17 I 1926); *Włościaństwo* ruskie wyzwała się spod wpływu prowodyrów. (IKC, 17 I 1926).

*Wieśniak*, *włościaństwo*, jako kontynuanty leksyki XIX wieku, charakterystyczne są dla języka ugrupowań prawicowych i centrowych, *chłopi* zaś pojawiają się w prasie różnych ugrupowań politycznych.

*Lud* w XIX wieku ze względu na rozpowszechnienie się wyrazu *chłopstwo*, czasami, ale to bardzo rzadko, mógł w tekstach występować w znaczeniu ‘mieszczactwo’. Zupełnie wyjątkowo pojawia się *lud* jako ‘proletariat, robotnicy’. F. Peplowski ograniczał takie użycia tylko i wyłącznie do realiów obcych i spotykał je w pracach Chojeckiego.

Wyrażenia *lud pracujący*, *lud robotniczy* mają więc swój rodowód w XIX wieku. Słowo *lud* zatracza w nich swoje pierwotne znaczenie ‘chłopstwo’ i zaczyna funkcjonować jako ‘jakakolwiek grupa społeczna’ synonimicznie do wyrazu *klasa*. Świadczy o tym żywe połączenie *lud wiejski* (cytat 3 przy *ludność robotnicza*).

Wprowadzenie zaś znaczenia ‘warstwa, klasa’ do wyrazów *ludność* i *ludzkość* jest zupełnie czymś nowym. *Ludzkość* ma dwa znaczenia: 1. ‘rodzaj ludzki, człowieczeństwo, ogół ludzi’; 2. ‘uczucia ludzkie, humanitaryzm’. *Ludność* to ‘ogół mieszkańców’, a w nowszych słownikach (SJPD) także ‘zaludnienie’. Jak widać są to wyrazy o dużym stopniu ogólności. Nowe konteksty ograniczają ich zasięg i wprowadzają nowe cechy semantyczne: *ludność robotnicza* ‘ogół ludzi, którzy są robotnikami, należą do klasy pracującej’; *ludzkość pracująca* ‘ogół ludzi, którzy pracują, klasa pracująca’. Zapewne wprowadzenie leksemu *ludność* i *ludzkość* w wyżej wymienione konteksty dokonało się ze względu na bliskość genetyczną i semantyczną z wyrazem *lud*. Sądzę, że są jego wariantami stylistycznymi – *ludzkość* ma charakter podniosły, uroczysty, *ludność* – potoczny. Wyżej omówione połączenia nie ustabilizowały się, o czym świadczy ich brak we współczesnym języku polskim.

<sup>4</sup> Historię wyrazu *lud* w XVIII i pierwszej połowie XIX wieku przedstawia F. Peplowski (F. Peplowski, dz. cyt., s. 124–172).

Synonimem wyrazu *klasa* jest także słowo *masa*, występujące w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku zawsze w liczbie mnogiej z przydawką precyzującą, która wskazuje, konkretyzuje warstwę społeczną, np.:

W dniu pierwszego maja **masy pracujące** miast i wsi wystąpią tłumnie [...]. (Rob., 13 III 1935); Polska osiągnie najwyższy poziom swej obronności, gdy **masy pracujące** zdobędą pełnię praw i współodpowiedzialność za los państwa. (Rob., 12 III 1938); Obciążono biedne, **pracujące masy** ludowe najwyższymi podatkami spożywczymi [...]. (Rob., 11 IV 1926); Burzliwe okłaski stwierdziły postawę **mas ludowych** skupionych w Stronnictwie Ludowym. (Rob., 01 III 1938); Niektórzy nasi towarzysze usiłują przedstawić „Wyzwoleńców” jako wyrazicieli **mas małorolnych**. (Rob., 10 I 1926).

*Masy pracujące* występują w znaczeniu ‘robotnicy’; *masy ludowe*, *masy małorolne* zaś w znaczeniu ‘chłopi’. *Masa* już w XIX wieku pełniła funkcję synonimu wyrazu *klasa*, a raczej *stan*. Jeszcze częściej wchodziła w pole semantyczne wyrazu *lud* i już wtedy *masa* stała się popularnym hasłem stronnictw postępowych – Gromadzan, Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Świadczy o tym rozbudowana frazeologia *gminne masy*, *masy ludu*, *masy ludowe* czy wreszcie programowy zwrot: *poruszać masy*<sup>5</sup>. W analizowanym materiale językowym z XX wieku wyrażenia *masy pracujące*, *masy ludowe*, zawsze nacechowane dodatnio, były wyrażeniami sztandarowymi ugrupowań lewicowych. Negatywne nacechowanie leksemu *masa* spotkałam w wyrażeniu *reakcyjne masy*, które jako trwałe połączenie stabilizuje się w okresie międzywojennym. Pierwsze użycia opatrzone są jeszcze cudzysłowem, np.:

Pan Jan Zamorski pragnie gorąco, aby się utworzył jednolity front, „jednej *reakcyjnej masy*” [...]. (Rob., 16 IV 1926).

Nigdy leksem *masa* nie pojawił się w odniesieniu do wyższych warstw społecznych. Synonimem *klasy* i *masy* jest także *warstwa*. Występuje w tekstach prasowych reprezentujących różne stanowiska polityczne. Materiał egzemplifikacyjny pochodzi z „Robotnika”, „Gazety Warszawskiej” i „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”:

Praca w tym kierunku musi iść etapami [...] tym bardziej, że szybkie zmiany mogłyby naruszyć uzasadnione interesy **warstwy robotniczej**, co byłoby rzeczą szkodliwą. (GWP, 19 III 1926); W imię tego programu, przeciwstawiając się z całą siłą obszarniczokapitalistycznemu programowi rabowania **warstw pracujących**, wyszliśmy z Rządu. (Rob., 30 IV 1926).

Wyraz *warstwa* został przeniesiony do języka polityki dopiero około połowy XIX wieku<sup>6</sup>. Początkowo występował w dwu znaczeniach: 1. ‘jakakolwiek grupa społeczna’; 2. ‘grupa ludzi w społeczeństwie klasowym; klasa’. W SW czytamy: *przen.*: ‘W. społeczna = *sfera, klasa, stan*’. Podobnie w SArc podaje się przenośne

<sup>5</sup> Przemiany semantyczne, jakie zaszły w leksemie *masa* w XVIII i XIX wieku omawia F. Peplowski (F. Peplowski, dz. cyt., s. 189–197).

<sup>6</sup> Tamże, s. 188.

znaczenie *warstwy*: ‘pewna ilość ludzi jednakowego stanu, klasa społeczna, kasta’. SJPD uznaje *warstwę* w znaczeniu: ‘klasa, grupa społeczna’ za wychodzącą z użycia. W opracowywanym materiale *warstwa* funkcjonuje na tych samych zasadach jak *klasa*.

Podobnie jak wyrazowi *klasa* i *masa*, leksemowi *warstwa* towarzyszy zawsze przydawka przymiotna, mamy więc: *warstwę robotniczą*, *warstwę pracującą*; może występować zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej: *warstwy pracujące*<sup>7</sup>.

W polu semantycznym wyrażenia *klasa robotnicza* występuje również leksem *proletariat*:

Zbliża się dzień 1 MAJA, dzień wyznaczony wolą zorganizowanego **proletariatu** całego świata dla policzenia szeregów walczącego ludu [...]. (Rob., 11 IV 1926); XV Kongres PPS oświadcza, iż **proletariat** polski będzie dążył do jak najściślejszego współdziałania z **proletariatem** całego świata [...]. (Rob., 01 IV 1926); Życzymy z całego serca całemu **proletariatowi** polskiemu, by odniósł także zwycięstwo [...]. (Rob., 17 IX 1930).

*Proletariat* został zapożyczony do języka polskiego w pierwszej połowie XIX wieku (początkowo odnosił się tylko do realiów obcych) i oznaczał ‘członka kształtującej się na zachodzie klasy robotniczej’<sup>8</sup>. W cytowanych przykładach *proletariat* ma nieco inną wartość stylistyczną niż *klasa robotnicza*; ma charakter bardziej odświętny, podniosły. Występuje także z przydawkami: *proletariat polski*, *proletariat całego świata*.

W tekstach publicystycznych okresu międzywojennego pojawiają się także nazwy innych warstw społecznych. Spotykamy słowa *inteligencja* i *finansjera* oraz wyrażenie *mniejszości narodowe*.

Nasza **inteligencja** o zmianie konstytucji. (Rob., 06 VI 1926); Wśród **inteligencji** [...] kierunki polityczne są różne. (Rob., 08 VII 1935); Oto cała **finansjera** zagraniczna potraktowała udzielenie opcji Bankers Trustowi na długi [...] przeciąg czasu, jako niebывały przywilej [...]. (IKC, 02 III 1926); [...] musimy wciągnąć do bloku **mniejszości narodowe**, przede wszystkim ukraińską i białoruską [...]. (Rob., 20 IV 1930).

Leksem *inteligencja* używany jest w znaczeniu ustabilizowanym już w pierwszej połowie XIX wieku: ‘warstwa społeczna obejmująca ludzi wykształconych’<sup>9</sup>. *Finansjera* to słowo nowe – nie ma tego wyrazu w SW – o znaczeniu ‘grupa ludzi zajmujących się operacjami finansowymi, czerpiąca z tej działalności zyski’. Definiowana jest po raz pierwszy w SWiI i NSJPLS jako ‘sfera kapitalistów, bogaczy’. W zgromadzonym przeze mnie materiale odnosi się głównie do stosunków obcych.

<sup>7</sup> Niektóre wyrażenia, np.: *lud pracujący*, *lud wiejski*, *warstwa pracująca* zostały odnotowane w *Słowniku frazeologicznym języka polskiego* pod red. S. Skorupki.

<sup>8</sup> Wejście wyrazu *proletariat* do polskiego systemu leksykalnego oraz funkcjonowanie tego leksemu w XVIII i pierwszej połowie XIX wieku przedstawia F. Peplowski (F. Peplowski, dz. cyt., s. 167–172).

<sup>9</sup> O przejściu *inteligencji* z kategorii nazw abstrakcyjnych do kategorii rzeczowników konkretnych pisze F. Peplowski (F. Peplowski, dz. cyt., s. 166–167).



Wyrażenia *mniejszości narodowe* nie odnajdziemy ani w SW, ani w SArc, a przecież, wnioskując z przykładów w prasie, znaczenie ‘grupa obywateli danego państwa należąca do innej narodowości’ dla połączenia wyrazowego *mniejszości narodowe* było ustabilizowane. Brak ten uzupełnił dopiero *Słownik języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego.

Wyrazy *robotnik* i *pracownik* są jednostkami dobrze zadomowionymi w polskim systemie leksykalnym, jako hasła pojawiają się już u Lindego. *Robotnik* w SW ma dwa znaczenia: 1. ‘człowiek pracujący za pieniądze dziennie lub od sztuki, wyrobnik, parobek, najemnik’; 2. ‘sprawca, twórca, autor’. Późniejsze słowniki podają tylko jedno znaczenie: ‘człowiek pracujący’. W żadnym ze słowników nie ma znaczenia ‘jednostka należąca do klasy robotniczej’. Faktem jest, że w pierwszej połowie XIX wieku pojawiło się w języku polskim słowo *proletariusz*, oznaczające właśnie członka klasy robotniczej, ale tak na dobre w języku publicystyki politycznej leksem ten nie zadomowił się<sup>10</sup>. W analizowanych tekstach prasowych *proletariusz*, zwłaszcza forma liczby mnogiej, stanowi synonim stylistyczny leksemu *robotnik*, pojawiający się na przykład w haśle:

**Proletariusze** wszystkich krajów łączcie się!

W zgromadzonym materiale znajduje potwierdzenie funkcjonowanie wyrazu *robotnik* w znaczeniu ogólnym ‘człowiek pracujący’, np.:

[...] doszło do [...] burzliwych demonstracji bezrobotnych **robotników** sezonowych. (IKC, 01 I 1926); Szał wydań **robotników** rolnych. (Rob., 15 I 1926); **Robotnicy** nasi są nad podziw cierpliwi i wyrozumiali. (Rob., 02 IV 1930).

Znalazłam także szereg przykładów, w których wyraz *robotnik* występuje w nowym, zmodyfikowanym znaczeniu, pod wpływem słowa *proletariusz*:

[...] zewrzymy nasze szeregi, aby okazać siłę **robotnika** polskiego [...]. (Rob., 11 IV 1926); [...] wyzyskują komuniści gniew **robotnika** [...]. (Rob., 07 V 1935); **Robotnicy** objęli kontrolę nad zagłębiem. (Rob., 13 III 1938).

Obok leksemu *robotnik* funkcjonuje także wyraz *pracownik*, np.:

Co za cyniczną grę urządza sobie prawica sejmowa z **pracownikami** państwowymi. (Rob., 30 IV 1926); Ale czyniąc to wszystko **robotnik** i **pracownik** będzie pod wrażeniem chwili bieżącej [...]. (Rob., 30 IV 1926); **Robotnicy! Pracownicy!** Czytajcie i prenumerujcie „**Robotnika**”! (Rob., 03 I 1938). Strajk **pracowników** tramwajowych jest wymierzony nie tylko w interes szerokiego ogółu, lecz także w interes państwa [...]. (GW, 31 I 1930); Wiece tramwajarzy [...] uchwalili przystąpienie do pracy wszystkich **pracowników** tramwajowych. (IKC, 7 II 1926).

<sup>10</sup> Informacje dotyczące zapożyczenia wyrazu *proletariusz* podaje w swojej pracy F. Peplowski (F. Peplowski, dz. cyt., s. 167–172).

*Pracownik* już w SW definiowany jest w znaczeniu drugim ‘robotnik, najemnik, oficjalista’ (znaczenie pierwsze: pracownik ‘ten, co dużo pracuje, kto lubi pracować’) i to znaczenie ustabilizowało się w języku, w takim też znaczeniu funkcjonuje w tekstach publicystycznych okresu międzywojennego. Leksemy *robotnik* i *pracownik* wyspecjalizowały znaczenia. Wyraz *robotnik* oznaczał ‘człowieka pracującego za pieniądze, zatrudnionego przez prywatnego przedsiębiorcę’. Słowo *pracownik* oznaczało zaś ‘człowieka pracującego za pieniądze, ale zatrudnionego przez państwo’. Przytoczone przykłady użycia potwierdzają mój sąd.

Przedstawiona analiza materiału pozwala stwierdzić, że stosowana w tekstach politycznych leksyka w sposób bezpośredni ujawnia poglądy polityczne; stanowi warstwę charakteryzującą ugrupowania polityczne. Można też zauważyć, iż neutralnym jednostkom leksykalnym – dzięki wprowadzeniu w odpowiednie konteksty – zostaje przydane dodatnie lub ujemne wartościowanie. Zjawisko to ma źródło pozajęzykowe; wynika bowiem ze stosunku użytkowników języka do opisywanej rzeczywistości.

### Objaśnienia skrótów

GW – „Gazeta Warszawska”

GWP – „Gazeta Warszawska Poranna”

IKC – „Ilustrowany Kurier Codzienny”

NSJPLS – *Nowy słownik języka polskiego* pod red. T. Lehra-Splawińskiego, Warszawa 1938.

Rob. – „Robotnik”

SArc – M. Arct. *Ilustrowany słownik języka polskiego*. t. I–II, Warszawa 1929.

SJPD – *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego, t. I–XI, Warszawa 1958–1969.

SW – *Słownik języka polskiego* pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwieckiego, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.

WDN – „Warszawski Dziennik Narodowy”

### Political vocabulary of the years 1926–1939: lexical items referring to social groups and classes

#### Abstract

This work deals with the political language of the years 1926–1939. The lexical data come from international press: *Robotnik*, *Ilustrowany Kurier Codzienny*, *Gazeta Warszawska*. The author presents vocabulary, which can be included in the lexical and semantic field of the names of social groups and classes. The author attempts to account for the richness of forms and she tries to establish the links between lexical means used in texts and political views represented by particular titles.

The conducted data analysis leads to two fundamental conclusions. First, the lexis in political texts directly reveals political views and it constitutes the basis for the characterisation of a given group. Secondly, neutral lexical units, thanks to appropriate contextualisation, undergo the process of axiologisation and they take on positive or negative values. This phenomenon has extra-linguistic roots, as it is an outcome of the relation between language users and the described reality.

